

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

Grzegorz Swaczyna (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa B. Z.

przeciwko M. M.

o zachowek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 27 maja 2021 r.,

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt I C (...)

- 1. oddała skargę nadzwyczajną,**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.**

### UZASADNIENIE

Umową przekazania gospodarstwa rolnego z 17 sierpnia 1989 r. (repertorium A nr (...) w G.) M. i H. małżonkowie M. przekazali posiadane gospodarstwo rolne na rzecz swojego syna – M. M. na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. 1989 Nr 24, poz. 133; dalej: ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r.) w celu otrzymania świadczeń emerytalnych. Spadek po H. M. (zmarłej 1 czerwca 2012 r.) na podstawie ustawy nabyli: mąż M. M., córka M. F., syn M. M., syn J. M. oraz wnuczka B. Z.. Natomiast spadek po M. M. (zmarłym 29 marca 2013

r.) na podstawie ustawy nabyli: córka M. F., syn M. M., syn J. M. oraz wnuczka B. Z..

B. Z. (dalej: powódka) wystąpiła z pozwem przeciwko J. M. oraz M. M. (dalej: wnioskodawca) o zachowek. Powódka wskazała, że nie otrzymała żadnych świadczeń, które byłyby zaliczane na schedę spadkową. Poza przeniesionym na wnioskodawcę gospodarstwem rolnym, spadkodawcy nie posiadali bowiem innego wartościowego majątku.

Wyrokiem z 17 października 2017 r. (sygn. akt I C (...)) Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa B. Z. przeciwko J. M. oraz wnioskodawcy o zachowek:

1. zasądził od wnioskodawcy na rzecz powódki B. Z. kwotę 98.718,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: w tym od kwoty 98.653,06 zł od 5 lutego 2016 r. i od kwoty 65.54 zł od 29 czerwca 2017 r.;
2. oddalił powództwo w pozostałej części przeciwko wnioskodawcy;
3. oddalił powództwo w całości przeciwko J. M.;
4. nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ł. kwotę 4.936 zł tytułem części nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa;
5. nakazał pobrać od powódki B. Z. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ł. kwotę 705 zł z zasądzonych na jej rzecz roszczenia tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu w zakresie oddalonego powództwa;
6. zasądził od wnioskodawcy na rzecz powódki B. Z. kwotę 150 zł tytułem części poniesionych wydatków;
7. nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ł. kwotę 3.298,67 zł tytułem nieuiszczonej części wydatków;
8. zasądził od powódki B. Z. na rzecz pozwanego J. M. kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
9. zasądził od wnioskodawcy na rzecz powódki B. Z. kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w Ł. wskazał, że zasądzając od wnioskodawcy powyższą kwotę tytułem zachowku, przyjął, iż podstawą obliczenia

zachowku jest tzw. substrat zachowku, który stanowi czystą wartość spadku oraz doliczone darowizny i zapisy windykacyjne (art. 993 k.c.). W niniejszej sprawie substrat ten można było obliczyć wyłącznie w oparciu o majątek przeniesiony na rzecz wnioskodawcy jako następcy umową przekazania gospodarstwa rolnego z 17 sierpnia 1989 r., gdyż spadkodawcy w dacie śmierci nie byli właścicielami innych wartościowych składników. Z tego względu przyjęto, że do umowy przekazania gospodarstwa rolnego należy stosować w drodze analogii przepisy Kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny. Zdaniem Sądu Okręgowego w Ł., traktowanie umowy przekazania gospodarstwa jako odrębnej, zarówno na tle ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., jak i ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. 2020, poz. 174, dalej: ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r.), co do umowy z następcą, nie przydaje jej odmiennego znaczenia na tle przepisów o zachowku w stosunku do darowizn „kodeksowych”, jako czynności pod tytułem darmym. *Causa donandi* w stosunku do beneficjenta nie zostaje bowiem wyłączona w sytuacji takiego przysporzenia. Połączenie tego aktu z możliwością uzyskania świadczeń emerytalnych z zabezpieczenia społecznego nie zmienia charakteru powyższej czynności. Sąd Okręgowy w Ł. nie podzielił poglądów prezentowanych w orzecznictwie kreujących umowę przekazania gospodarstwa jako odmienną od umowy darowizny, mając na względzie zbieżne cele i skutki w obszarze prawa cywilnego i stosunków własnościowych. Wskazał również, że w niniejszej sprawie powódka nie mogłaby realnie otrzymać jakiegokolwiek zachowku, bowiem jedyny składnik, jakim było gospodarstwo rolne, zostałby wyłączony z masy majątkowej pozwalającej obliczyć powyższe świadczenie.

Pismem z 16 kwietnia 2020 r. Prokurator Generalny złożył skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 17 października 2017 r. (sygn. akt I C (...)), zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów I, IV, VI, VII oraz IX orzeczenia. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, takich jak prawo do ochrony własności oraz innych praw majątkowych poprzez pozbawienie wnioskodawcy własności wyrażającej się w obowiązku zapłaty niezasadnie

zasądzonej na rzecz powódki B. Z. tytułem zachowku kwoty 98.718,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz obciążenie go kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego - bez podstawy prawnej;

2. naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, a mianowicie art. 993 k.c., art. 991 § 2 k.c., art. 1039 § 1 k.c. oraz art. 59 ust. 1 ustawy z 14 grudnia 1982 r. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną ich wykładnię, polegające na przyjęciu, że umowę nieodpłatnego przekazania własności gospodarstwa rolnego zawarłą przez spadkodawców M. i H. małżonków M. w trybie art. 59 ust. 1 ustawy z 14 grudnia 1982 r. z M. M. jako następcą rolnika, należy traktować tak jak umowę darowizny i stosować do niej w drodze analogii przepisy Kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny, przez co, przy określeniu i obliczaniu substratu zachowku zaliczono przysporzenie majątkowe wynikające z tej czynności prawnej, podczas gdy przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazywanego na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z 14 grudnia 1982 r.

Autor skargi nadzwyczajnej wniósł o uchylenie powyższego wyroku w zaskarżonej części (w zakresie punktów: I, IV, VI, VII oraz IX) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej wskazano, że umowy zawarte w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., jak i ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140), oraz ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., których przedmiotem było nieodpłatne przekazania gospodarstwa rolnika jego następcy - stanowią w istocie nowy typ umowy, podobny wprowadzie pod pewnym względami, lecz nie tożsamy, z umową darowizny określoną w art. 888 k.c., to zaś przesądza o tym, że wartości tak przekazanego gospodarstwa rolnego nie uwzględnia się przy ustaleniu wartości zachowku. Zdaniem Prokuratora Generalnego, charakter umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy zawiera cechy czynności prawnej, które różnią ją od uregulowanej w Kodeksie cywilnym umowy darowizny. Należy

zatem uznać, że stanowi ona swoisty rodzaj umowy przenoszącej własność, wskazując na jej cywilnoprawną naturę oraz zakres stosowania do niej przepisów Kodeksu cywilnego. Pośród tych cech kwestia nieodpłatności nie miała dominującego znaczenia. Brak jest zatem podstaw do stosowania analogii do umowy darowizny i uwzględnienia wartości gospodarstwa rolnego przekazanego następcy przy ustalaniu zachowku. Na poparcie tego poglądu Prokurator Generalny powołał tezy zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego. W konsekwencji, zdaniem autora skargi nadzwyczajnej, należało przyjąć, że Sąd Okręgowy w Ł. w wyroku z 17 października 2017 r. (sygn. akt I C (...)) dokonał niewłaściwej oceny prawnej, a przedstawione naruszenia prawa materialnego są rażące.

Autor skargi nadzwyczajnej podniósł również, że orzeczenia sądowe powinny być sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy oraz powinny odzwierciedlać poprawnie oceniony materiał dowodowy. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie zobowiązany był przy tym do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym określonych w art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej podstawowych praw ekonomicznych człowieka - prawa do własności i prawa do dziedziczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna jest nieuzasadniona i wobec tego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154, dalej: u.SN), jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub

2) orzeczenie w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Stosownie do art. 115 § 1 u.SN, w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r.

Przepis art. 115 § 1a u.SN stanowi, że skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczególnych - uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi nawiązywać do przesłanki ogólnej, wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wymaga równoczesnego wykazania, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej jest konieczne dla zapewnienia zgodności z

zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyroki Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, by służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20; z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19; z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21).

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, w pierwszej kolejności należy wskazać, że niewystarczająca jest argumentacja Prokuratora Generalnego w zakresie, w którym odnosi się on do konieczności złożenia niniejszej skargi nadzwyczajnej w celu zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Autor skargi nadzwyczajnej bardzo ogólnie wskazał na konieczność zagwarantowania pewności co do prawa i jego stosowania przez organy państwa. Podniósł, że orzeczenia sądowe powinny być sprawiedliwe, wydane w oparciu o przepisy prawa, które jest stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy, a w końcu winny odzwierciedlać poprawnie oceniony materiał dowodowy. Powyższe ustalenia Prokurator Generalny powiązał z pierwszym z postawionych przez siebie zarzutów, w postaci naruszenia konstytucyjnie gwarantowanego prawa do własności i prawa do dziedziczenia, a w rezultacie doprowadzenia przez Sąd Okręgowy w Ł. do nieuzasadnionego przesunięcia praw majątkowych pomiędzy wnioskodawcą i powódką. W uzasadnieniu skargi

nadzwyczajnej nie podjęto jednak w tym względzie dalszych rozważań, ani nie powołano szerszej argumentacji.

Niezależnie od powyższego, w niniejszej sprawie nie została również wykazana przez autora skargi nadzwyczajnej przesłanka szczególna w postaci naruszenia prawa w sposób rażący przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Ustosunkowanie się do zarzutów sformułowanych w tym zakresie w skardze nadzwyczajnej wymaga jednak na wstępie bliższego zrekonstruowania znaczenia tych pojęć.

Przez błędną wykładnię rozumie się mylne zrozumienie - wadliwą interpretację treści normy prawnej wynikającej z przepisu objętego zarzutem naruszenia (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2002 r., IV CKN 1505/00). Natomiast nienależyte zastosowanie prawa polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku między ustalonymi faktami a normą prawną (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2002 r., III CKN 2/01).

Ustawodawca nie wprowadził definicji legalnej rażącego naruszenia prawa, a co za tym idzie, interpretacja powyższego pojęcia musi uwzględniać wykładnię przyjętą na gruncie dotychczasowego orzecznictwa i poglądów doktryny. Sąd Najwyższy rozpoznając dotychczasowe skargi nadzwyczajne, w których pojawił się powyższy zarzut, wskazywał, że należy go rozumieć jako „naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych” (np. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 grudnia 2020 r., I NSNc 34/20; z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19). Powyższa przesłanka była również poddawana wykładni w ramach rozpoznawania kasacji w sprawach karnych. W tym zakresie podkreślano, że „[r]ażące naruszenie prawa z reguły jest wyrazem ewidentnego i jasno uchwytnego błędu w interpretowaniu prawa” (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2009 r., V KK 410/08), jak również, iż „[o] 'rażącym naruszeniu prawa' (...) można mówić jedynie wówczas, gdy przyjęty rezultat wykładni nie uwzględnia należycie istotnych przesłanek rozumowania, zawiera wewnętrzne sprzeczności, stanowi wyraz dowolności poglądów w tym sensie, iż bez należytego uzasadnienia - a tym samym bez rozważenia wyników osiągniętych za pomocą innych metod wykładni - preferuje wynik wykładni osiągniętej jedną z



metod przyjętych w teorii prawa” (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2004 r., V KK 68/04).

W kontekście powyższej przesłanki konieczne staje się zbadanie, czy zachodzi ona w przypadku pojawienia się istotnych rozbieżności dotyczących rozumienia określonego problemu prawnego, jakie mogą mieć miejsce zarówno w orzecznictwie (związanych z wystąpieniem przeciwnej linii orzeczniczej), jak również w poglądach doktryny. Biorąc pod uwagę, że uznanie naruszenia za rażące nie może wiązać się z koniecznością przeprowadzenia złożonych procesów intelektualnych, uznać należałoby, iż stwierdzenie nawet znaczących rozbieżności dotyczących rozstrzygnięcia określonego zagadnienia, nie może przesądzać o zrealizowaniu przesłanki z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Znajduje to potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, przede wszystkim Izby Karnej - z uwagi na analizowanie wspomnianego przepisu art. 523 § 1 k.p.k., jak również Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Taki pogląd przyjmowany jest także w orzecznictwie sądów administracyjnych (np. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z 10 maja 2019 r., II FSK 1728/17; z 21 września 2020 r., II FSK 1202/20; z 11 września 2019 r., II OSK 2510/17).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 stycznia 2021 r. (IV KK 400/19) wskazał, że „[t]rudno mówić o rażącym naruszeniu prawa wówczas, gdy dokonana przez sąd wykładnia konkretnego przepisu odwołuje się do jednego z powszechnie przyjętych w orzecznictwie i literaturze sposobów jego interpretacji, zaś w kasacji, dla uzasadnienia owego naruszenia, powołano się wyłącznie na funkcjonowanie w literaturze i orzecznictwie także odmiennego kierunku wykładni. Dla wykazania rażącego naruszenia prawa konieczne jest w takiej sytuacji przedstawienie konkretnych merytorycznych argumentów wskazujących, że ów pierwszy sposób rozumienia przepisów jest błędny i wymaga korekty” (por. także: postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 stycznia 2017 r., II KK 324/16; z 3 stycznia 2019 r., II KK 206/18; z 28 lipca 2010 r., II KK 27/09 oraz z 4 lutego 2009 r., V KK 410/08). W orzecznictwie zasadnie zwraca się zatem uwagę, że podmiot wnoszący określony środek zaskarżenia i podnoszący w nim wspomniany zarzut, nie może powołać się jedynie na inną, nawet przeważającą linię orzeczniczą i jedynie na tej podstawie wnioskować, że doszło do rażącego naruszenia prawa. Pamiętać bowiem należy,

że każde orzeczenie, zwłaszcza wydane w oparciu o nieobowiązujący obecnie stan prawny, należy interpretować w sposób indywidualny - biorąc pod uwagę kontekst jego wydania.

Co więcej, nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że w polskim systemie prawnym orzeczenia Sądu Najwyższego nie stanowią źródła obowiązującego prawa. Z tego względu nie można przyjąć, że określone rozstrzygnięcie będzie pełniło funkcję znanego systemowi *common law* precedensu, a orzeczenie przez sąd w sposób odmienny od niego, będzie prowadziło do rażąco błędnej wykładni prawa lub jego błędnego zastosowania, zwłaszcza w przypadku istnienia odmiennej linii orzeczniczej.

Istotna wydaje się również ocena określonej linii orzeczniczej z punktu widzenia ustaleń poczynionych w nauce prawa. Pomimo że sąd w ramach stosowania prawa samodzielnie ustala interpretację określonej normy prawnej, nie oznacza to, iż przyjęta i następnie powielana wykładnia danego przepisu, zawsze będzie trafna. Poglądy doktryny oraz argumentacja powoływana przez przedstawicieli literatury prawniczej, choć niewiążące sądu, powinny być jednak brane pod uwagę - zwłaszcza w przypadku znaczącej krytyki danej linii orzeczniczej.

Dokonując interpretacji określonych przepisów, przyjmuje się, że pierwszeństwo należy przypisać wykładni literalnej. W sytuacji, gdy ten sposób okazuje się niewystarczający, konieczne staje się odwołanie do wykładni systemowej i celowościowej danego przepisu - a te nie zawsze muszą pozostawać jednorodne i prowadzić do tożsamyh wniosków. Zasadne jest zatem uznanie, że przyjęcie przez sąd *meriti* jednego z kilku możliwych rezultatów ustalenia treści określonej normy, nie będzie stanowić naruszenia prawa. Skoro bowiem dany przepis może zostać interpretowany w różny sposób, przypisanie mu danego znaczenia, mieszczącego się w granicach tej interpretacji, nie będzie oznaczało błędnej wykładni (a zwłaszcza rażąco błędnej), lecz obranie jednej z możliwych interpretacji (wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2021 r., I NSNc 117/20).

Biorąc powyższe pod uwagę, za słuszny należy uznać również pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z 29 sierpnia 2013 r. (IV KK 46/13), zgodnie z którym w przypadku rażącego naruszenia prawa „chodzi tu

o rozstrzygnięcie sprawy w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. W przypadku zaistnienia uzasadnionej możliwości rozbieżnego zinterpretowania takiej normy, nie może być mowy o rażącym naruszeniu prawa. Zastosowanie, na przykład przez sąd rozpoznający środek odwoławczy, odmiennej niż przyjętej przez sąd I instancji, ale znajdującej racjonalne uzasadnienie wykładni przepisu, nie będzie zatem dawać podstaw do twierdzenia, że któryś z tych sądów dopuścił się naruszenia prawa w sposób rażący, przyjmując oczywiście, że obie wykładnie, poparte odpowiednią argumentacją, zasługują na akceptację. Rażące naruszenie prawa wystąpić może jedynie w przypadku, gdy organ stosujący to prawo dokona wykładni ewidentnie błędnej. W przypadku uzasadnionych różnic interpretacyjnych nie sposób uznać, że obraza prawa, jeżeli w ogóle wystąpiła, osiągnęła stopień określany jako rażący”.

Odnosząc powyższe ustalenia do materii niniejszej sprawy, należy zwrócić uwagę, że autor skargi nadzwyczajnej zarzut rażącej obrazy przepisów prawa materialnego oparł na przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Ł. odmiennej linii orzeczniczej, dotyczącej możliwości doliczenia do substratu zachowku darowizny gospodarstwa rolnego, której celem było uzyskanie renty strukturalnej. Jak wskazano jednak powyżej, sam fakt, że odnośnie do danego problemu prawnego funkcjonują różne poglądy judykatury i doktryny, nie prowadzi jeszcze do automatycznego uznania, iż wydanie orzeczenia miało miejsce z rażącym naruszeniem prawa, jeżeli rozstrzygnięcie takie zostało poparte odpowiednią argumentacją.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie dostrzega, że obok licznych judykatów, wymienionych w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej, mających wspierać stanowisko jej autora co do zasadniczo różnego od darowizny charakteru prawnego umowy przekazania gospodarstwa rolnego, można wskazać również orzeczenia, w których reprezentowane są poglądy odmienne - wskazujące na podobieństwa takiej umowy do darowizny, które powinny prowadzić do jej uwzględnienia przy obliczaniu zachowku. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 18 kwietnia 2008 r. (II CSK 647/07) wskazał, że „[d]o umowy przekazania

gospodarstwa rolnego następcy należy stosować w drodze analogii przepisy Kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny”. Podobny pogląd był również wyrażany w orzecznictwie sądów powszechnych (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 września 2012 r., V ACa 672/12). Podkreślenia wymaga, że poglądy te, prowadzące do zasadniczo odmiennych wniosków niż przyjęte w skardze nadzwyczajnej, podzielane są przez przedstawicieli doktryny (zob. np. P. Księżak, *Komentarz do art. 993 k.c.*, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Legalis 2020; G. Wolak, *Wartość gospodarstwa rolnego będącego przedmiotem umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego (art. 59 ustawy z 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin) a ustalenie zachowku*, *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury* 2012, nr 3, s. 31-44; M. Niedośpiał, *Glosa do uchwały z dnia 19 lutego 1991 r., III CZP 4/91*, *OSP* 1993, nr 1, poz. 2). W literaturze zwraca się również uwagę, że przy ocenie umów przekazania gospodarstwa rolnego, zawieranych w latach 70. i 80. XX w., należy zachować szczególną ostrożność przy ocenie zasadności jego zaliczenia do substratu zachowku, w związku z odmiennym kształtem ówczesnego obrotu nieruchomościami rolnymi (J. Bieluk, *Rozliczenia związane ze spadkiem. Powołanie do spadku, zachowek, odpowiedzialność za długi spadkowe, dział spadku. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory pism procesowych*, Warszawa 2017, s. 376).

Oceniając zasadność zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej nie można pominąć roli, jaką przypisuje się instytucji zachowku, tj. zapewnienie utrzymania najbliższym członkom rodziny spadkodawcy, zabezpieczenie przed nagłym pogorszeniem się dotychczasowego standardu (jakości życia) członków rodziny, zachowanie majątku rodzinnego oraz zabezpieczenie sprawiedliwego przekazania wypracowanego rodzinnie mienia, jak również przedłużenie solidarności rodzinnej po śmierci członka rodziny (J. Bieluk, *Rozliczenia związane ze spadkiem*, s. 80-81). W tym kontekście Sąd Najwyższy dostrzega również skrajne i trudne do zaakceptowania ze względów społecznych konsekwencje, jakie w realiach niniejszej sprawy wywołałoby dla powódki uchylene wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 17 października 2017 r. (sygn. akt I C (...)). Nie otrzymałaby bowiem ona żadnego zachowku, albowiem, jak wynika z akt sprawy, poza

przeniesionym na wnioskodawcę gospodarstwem rolnym, spadkodawcy nie posiadali innego majątku zaliczonego do masy spadkowej.

Konkludując, należy dostrzec istnienie, zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze przedmiotu, konkurencyjnych poglądów co do charakteru prawnego umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego. Prowadzą one, co prawda, do odmiennych, lecz dopuszczalnych wniosków, które znajdują uzasadnienie w poprawnej metodologicznie argumentacji prawniczej i wynikają ze stosowanych metodach wykładni. Żaden z konkurujących poglądów nie może być uznany za rażąco błędny. Uwzględniając powyższe okoliczności, nie sposób przyjąć, że autor skargi nadzwyczajnej wykazał, iż w zaskarżonym orzeczeniu doszło do rażącego naruszenia prawa, które przemawiałoby za uznaniem skargi nadzwyczajnej za zasadną.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł, jak w sentencji.